



Sygn. akt III SK 36/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa P. Sp. z o.o. w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o nałożenie kary pieniężnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 stycznia 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes Urzędu) decyzją z 31 grudnia 2009 r. orzekł, że P. Sp. z o.o. z/s w W. (powód) naruszył warunek 2.2.3 koncesji na obrót paliwami ciekłymi poprzez wprowadzenie do obrotu 6 maja 2008 r. przez stację paliw w miejscowości R. benzyny bezołowiowej 95 niespełniającej wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19

października 2005 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz.U. z 2005 r. Nr 216, poz. 1825 ze zm.) oraz wprowadzenie 4 lipca 2008 r. przez ww. stację paliw oleju napędowego nie spełniającego wymagań jakościowych określonych w ww. rozporządzeniu. Prezes Urzędu wymierzył powodowi karę pieniężną w wysokości 14.000 zł.

Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 25 stycznia 2013 r., uchylił zaskarżoną decyzję kierując się następującymi ustaleniami i ich oceną prawną. Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami ciekłymi na podstawie koncesji. Badanie próbki benzyny bezołowiowej 95 przeprowadzone 6 maja 2008 r. na prowadzonej przez powoda stacji paliw w miejscowości R. wykazało niezgodność parametrów określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 października 2005 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych ze względu na prężność pary (63,8 kPa zamiast 61,8 kPa). Badanie próbki oleju napędowego z 4 lipca 2008 r. wykazało z kolei niezgodność w zakresie badanych parametrów w odniesieniu do zaniżonej temperatury zapłonu (40°C zamiast 52,9°C). Powód w okresie od 6 maja 2008 r. do 30 lipca 2008 r. zaopatrywał stację paliw, na której stwierdzono nieprawidłowości w paliwo pochodzące od PKN /.../. Do zakupionych paliw powód otrzymywał odpisy świadectw jakości wykonane przez laboratorium PKN /.../. W postępowaniu karnym przeciwko prezesowi zarządu powoda biegła stwierdziła, że do zwiększenia prężności par na początku sezonu letniego dochodzi najczęściej w tzw. procesie logistycznym na skutek zmieszania benzyny z okresu letniego z benzyną z okresu przejściowego. Przekroczenie parametru prężności par było stosunkowo niewielkie i biorąc pod uwagę temperatury początku okresu letniego, nie powodowało powstania „korków parowych”, ani nie zagrażało bezpieczeństwu użytkownika pojazdu. Natomiast zbyt niska temperatura zapłonu oleju napędowego świadczy o domieszce lekkich frakcji, jak np. benzyna. Domieszki takie zdarzają się na skutek transportu oleju napędowego w cysternach po benzynie. Obniżona znacznie wartość temperatury zapłonu oleju napędowego w okresie letnim nie ma bezpośredniego wpływu na pracę silnika. W oparciu o powyższe ustalenia sąd karny w wyroku z 23 września 2011 r. uznał naruszenie zarzucane prezesowi zarządu powoda za naruszenie mniejszej wagi i warunkowo umorzył postępowanie

karne wobec prezesa zarządu powoda na okres 1 roku. Sąd drugiej instancji zmienił kwalifikację prawną czynu, a w pozostałym zakresie oddalił apelację prokuratora.

Sąd Okręgowy w W. podniósł, że zgodnie z art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego karze podlega ten, kto nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji. Warunek 2.2.3 koncesji przyznanej powodowi na obrót paliwami ciekłymi brzmi następująco: „Koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych określonych w niniejszej koncesji, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów lub z norm określonych obowiązującymi przepisami”. Odwołując się do poglądów wyrażonych w wyroku Sądu Najwyższego z 6 października 2011 r., III SK 18/11, Sąd pierwszej instancji przyjął, że Prezes Urzędu błędnie interpretował ten przepis co doprowadziło do jego naruszenia przez zastosowanie w sytuacji, w której powodowi zarzucono naruszenie aktu wykonawczego wydanego na podstawie ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych (Dz.U. z 2006 r. Nr 169, poz. 1200, ze zm.), a nie obowiązku wynikającego z samej koncesji. Niezależnie od powyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, że wprowadzane do obrotu paliwo nie wyrządziło szkody interesom użytkowników samochodów. Paliwo wprowadzane do obrotu przez powoda miało zaniżone parametry w wyniku zmieszania paliw przewidzianych dla różnych pór roku. Próbką kontrolna została pobrana 6 maja, kiedy obowiązywał parametr prężności pary max do 60 kPa, natomiast do 30 kwietnia wartość ta wynosiła max do 90 kPa. Obniżenie temperatury oleju napędowego powstało na skutek przewożenia w tej samej cysternie oleju napędowego co benzyna, a nie ma wymogów prawnych zobowiązujących przedsiębiorców do przewożenia paliw w odrębnych cysternach dla benzyny i dla oleju napędowego. Ponadto, powód wykazał się należyłą starannością zakupując stale paliwo od tego samego producenta. Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę, że w procesie karnym warunkowo umorzono postępowanie względem prezesa zarządu powoda oraz odstąpiono od nałożenia kary. W tej sytuacji karanie powoda świadczyłoby o niespójności systemu prawnego w dokonywaniu oceny w zakresie tych samych czynów.

Prezes Urzędu zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją w całości, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. przez błędne ustalenie, że powodowi zarzucono naruszenie przepisów rozporządzenia, a nie bardziej szczegółowego obowiązku wynikającego z pkt 2.2.3 koncesji oraz nieuwzględnienie okoliczności, że powód dwukrotnie wprowadził do obrotu paliwa ciekłe, których parametry były niezgodne z normami określonymi w rozporządzeniu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 14 stycznia 2014 r., uznał apelację Prezesa Urzędu za częściowo uzasadnioną i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zmienił pkt 2 decyzji Prezesa Urzędu i odstąpił od nałożenia kary pieniężnej na powoda, w pozostałej części oddalenie powoda oddalił, zniósł koszty postępowania między stronami, a w pozostałej części oddalił apelację Prezesa Urzędu. Ponadto zniósł koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

Sąd drugiej instancji uznał, że spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego, ponieważ postanowienie 2.2.3 koncesji udzielonej powodowi zakazywało wprowadzania do obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów lub norm określonych w obowiązujących przepisach. Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z 19 października 2005 r. nie nakładało nowego obowiązku, a jedynie precyzowało wymogi jakościowe, których powód miał przestrzegać na podstawie pkt 2.3.3 koncesji. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uwzględnił, że przekroczenie norm jakościowych było znikome. Sąd drugiej instancji miał na względzie, że wprowadzenie do obrotu paliwa niespełniającego wymagań jakościowych w zakresie prężności par (przekroczenie o 2 jednostki) oraz temperatury zapłonu oleju napędowego (zaniżona do 40°) nie miało negatywnego wpływu na użytkowanie samochodów. Odchylenia od norm wynikały ze zmieszania paliw przewidzianych dla różnych pór roku. Próbką kontrolna pochodziła z 6 maja, a dla tej daty obowiązywała prężność pary do 60 kPa, a do 30 kwietnia maksymalnie do 90 kPa. Obniżenie temperatury oleju napędowego powstało na skutek przewożenia w tej samej cysternie oleju napędowego co benzyna. Brak natomiast wymogów prawnych zobowiązujących przedsiębiorców do przewożenia paliwa w odrębnych cysternach dla benzyny i oleju napędowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód wykazał się należyłą starannością, paliwo zakupuje stale od

tego samego producenta, posiadał świadectwa jakości paliwa wykonana przez laboratorium dostawcy.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że co prawda odpowiedzialność z art. 56 ust. 1 Prawa energetycznego jest odpowiedzialnością obiektywną, ale nie oznacza to, iż nie istnieje możliwość ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności, jeżeli sprzeciwiałaby się temu reguła, że w sprawach z odwołania od decyzji nakładanych kary pieniężne należy zapewnić wyższy poziom sądowej ochrony praw. Stosując art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego w oparciu o zasady wypracowane w prawie karnym, Sąd Apelacyjny przyjął, że w sprawie zachodzą wystarczające przesłanki do zastosowania przewidzianej w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego instytucji odstąpienia od wymierzenia kary, ponieważ stopień szkodliwości czynów popełnionych przez przedsiębiorcę był znikomy, powód wykazał się należyłą starannością.

Prezes Urzędu zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie w jakim zmianie uległa decyzja Prezesa Urzędu oraz w części oddalającej apelację Prezesa Urzędu w pozostałej części oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi Prezes Urzędu zarzucił naruszenie art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego oraz art. 355 § 2 k.c. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych Prezes Urzędu podnosi, że przepis art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego został przez Sąd drugiej instancji zastosowany pomimo niespełnienia przesłanki znikomego stopnia szkodliwości czynu. Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynikało, że powód dwukrotnie wprowadził do obrotu paliwa ciekłe niespełniające norm jakościowych. O ile można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, że naruszenie dotyczące jakości benzyny bezołowiowej można zakwalifikować jako znikome, to nie można tego przyjąć w odniesieniu do naruszenia obejmującego olej napędowy, w którym wartość temperatury zapłonu została zaniżona co najmniej o 24,3% (wynosiła poniżej 40°C). Ponadto, rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w zakresie odstąpienia od wymierzenia kary powodowi ogranicza się do wskazania wpływu naruszenia powoda na pracę silników, tj. oddziaływania na interesy użytkowników pojazdów. Natomiast Prezes Urzędu w wydanej decyzji podkreślił, że olej napędowy o takich właściwościach jak

stwierdzone w badaniu próbki pobranej u powoda nie spełnia istotnego dla bezpieczeństwa przeciwpożarowego wymogu w stopniu znacznym, zarówno pod względem wielkości tego przekroczenia jak i pod względem znaczenia tego przekroczenia dla spełnienia innych wymagań dotyczących bezpieczeństwa zdrowia i życia osób na stacjach paliw oraz w pojazdach tankowanych tego rodzaju paliwem. Prezes Urzędu zarzucił także nieuwzględnienie przy stosowaniu art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego opinii producenta oleju zawartej w aktach sprawy, zgodnie z którą niższa temperatura zapłonu oleju powoduje zwiększone zagrożenie pożarowe w czasie transportu i przechowywania oraz wpływa na zwiększoną emisję lekkich węglowodorów do atmosfery. Wprowadzenie do obrotu paliwa niespełniającego norm dotyczących temperatury zapłonu powinno zaś prowadzić do szerszej oceny skutków szkodliwości czynu powoda, w szczególności w zakresie oddziaływania na środowisko naturalne, bezpieczeństwo pożarowe, bezpieczeństwo eksploatacyjne stacji paliw. Na konieczność uwzględnienia tych wartości wskazuje art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna Prezesa Urzędu nie ma uzasadnionej podstawy.

Przypomnieć należy, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do stwierdzenia naruszenia przez przedsiębiorstwo energetyczne ciężących na nim obowiązków wystarczające jest ustalenie, że dany podmiot zachował się w sposób niezgodny z wiążącym go nakazem albo zakazem (wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2011 r., III SK 10/11; z 5 listopada 2008 r., III SK 6/08 i powołane tam przykłady). Jednakże gdy dochodzi do nałożenia kary pieniężnej, konieczne jest uwzględnienie różnego rodzaju elementów o charakterze subiektywnym, składających się na podmiotową stronę odpowiedzialności zagrożonej dolegliwymi karami pieniężnymi (wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2011 r., III SK 10/11). O ile zatem do zastosowania klasycznych sankcji administracyjnych wystarczające jest stwierdzenie obiektywnego stanu niezgodności zachowania adresata z treścią normy, o tyle w przypadku nakładania przez organ kary pieniężnej, wymierzania jej

wysokości oraz oceny możliwości odstąpienia od jej wymierzenia, istotną rolę odgrywają czynniki o charakterze subiektywnym, odtwarzane w oparciu o analizę całokształtu zachowania karanego przedsiębiorcy, jego motywacji, kontekstu zarzucanego mu naruszenia, czy chociażby wpływu przedsiębiorstwa na uchybienie obowiązującym normom. Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowała się linia orzecznicza, podzielana już w orzecznictwie Sądów obu instancji, zgodnie z którą w sprawach z odwołania od decyzji regulatora rynku nakładających kary pieniężne z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z mocy ustawy lub decyzji, należy zapewnić przedsiębiorcom wyższy poziom sądowej ochrony praw, zaś zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacji w zakresie dotyczącym kary pieniężnej powinny odpowiadać wymogom analogicznym do tych, jakie obowiązują sąd orzekający w sprawie karnej (wyroki Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10 i z 1 czerwca 2010 r., III SK 5/10). Zgodnie z tą linią orzeczniczą przyjęto, że przedsiębiorstwo energetyczne może uniknąć kary, gdy wykaże, że obiektywne okoliczności danej sprawy uniemożliwiają mu przypisanie odpowiedzialności za naruszenia przepisów ustawy, z uwagi na podjęte przez to przedsiębiorstwo działania o charakterze ostrożnościowo-prewencyjnym.

Zaskarżony przez Prezesa Urzędu wyrok Sądu Apelacyjnego opiera się na powyższej linii orzeczniczej. Uznając, że zachodzą przesłanki zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego, Sąd drugiej instancji miał na względzie, że: 1) przekroczenie norm jakościowych paliwa było znikome; 2) wprowadzenie paliwa o parametrach jakościowych wskazanych w badaniu pobranych próbek nie miało negatywnego wpływu na interesy użytkowników samochodów; 3) niespełnienie norm jakościowych było wynikiem zmieszania paliw przewidzianych dla różnych pór roku; 4) obniżenie temperatury oleju napędowego powstało na skutek przewożenia przez inny podmiot w tej samej cysternie najpierw benzyny, a następnie oleju napędowego; 5) powód zaopatrywał się w paliwo u tego samego producenta, który wystawiał odpowiednie świadectwa jakości na podstawie badań przeprowadzonych przez swoje laboratorium.

Z powyższego wynika, że odwołując się do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego służącej złagodzeniu obiektywnego charakteru odpowiedzialności

administracyjnej i zapewnienia poszanowania w krajowym porządku prawnym standardów w zakresie odpowiedzialności represyjnej wynikających z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Sąd drugiej instancji uwzględnił szereg okoliczności faktycznych sprawy ale nie odniósł ich do przesłanek zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego. Rozważyć zatem należy, czy przepis ten został prawidłowo zastosowany w niniejszej sprawie, skoro Prezes Urzędu zarzuca Sądowi drugiej instancji nieuwzględnienie przy orzekaniu o odstąpieniu od wymierzenia kary powodowi wszystkich wartości chronionych na podstawie ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Przypomnieć należy, że w wyroku z 15 października 2014 r., III SK 47/13 Sąd Najwyższy rozstrzygnął już problem dopuszczalności stosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego w sprawach toczących się przed sądami z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu nakładających kary pieniężne, które to decyzje zostały wydane przed wejściem w życie art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego. W wyroku w sprawie III SK 47/13 Sąd Najwyższy zinterpretował także obie przesłanki zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego.

Skarga kasacyjna Prezesa Urzędu zarzuca wadliwe zastosowanie tylko jednej z przesłanek zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego, jaką jest znikomy poziom szkodliwości czynu. Prezes Urzędu podnosi, że Sąd drugiej instancji uwzględnił tylko wpływ zachowania powoda na interesy użytkowników samochodów, ponieważ Sąd zwrócił uwagę, że z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, że stwierdzone uchybienia jakościowe nie miały wpływu na działanie silników samochodów, do których zatankowano paliwo. Prezes Urzędu trafnie podnosi, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd nie odniósł się do innych wartości istotnych z punktu widzenia obowiązku sprzedaży paliw o określonej jakości. Wartości te, w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, należało wziąć pod uwagę oceniając znikomość stopnia szkodliwości zachowania powoda. Zgodnie zaś z tym przepisem paliwa powinny spełniać wymagania jakościowe ze względu na: 1) ochronę środowiska, 2) wpływ na zdrowie ludzi oraz 3) prawidłową pracę silników zamontowanych w pojazdach. W myśl argumentacji Prezesa Urzędu parametr temperatury zapłonu paliw, od którego zależy zaliczenie paliwa do

określonej klasy, ma znaczenie dla bezpieczeństwa. Paliwo wprowadzane do obrotu przez powoda spełniało parametry klasy II, co pozwala zaklasyfikować je jako paliwo pożarowo niebezpieczne. Dla paliw tej klasy przewidziano szczególne wymagania w zakresie minimalnych wymiarów strefy zagrożenia wybuchem dla urządzeń technologicznych stacji paliw. Natomiast olej napędowy zgodny z wymogami jakościowymi należy do III klasy nie musi być objęty obostrzeniami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 listopada 2005 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać bazy i stacje paliw płynnych, rurociągi przesyłowe dalekosiężne służące do transportu ropy naftowej i produktów naftowych i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 243, poz. 2063) olej napędowy skontrolowany na stacji powoda nie spełniał istotnego dla bezpieczeństwa przeciwpożarowego parametru w znacznym stopniu, zarówno pod względem skali przekroczenia jak i pod względem znaczenia przekroczenia dla bezpieczeństwa, zdrowia i życia osób na stacjach paliw oraz w pojazdach tankowanych.

Konieczne jest zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w ustalonych w niniejszej sprawie okolicznościach, spełniona została druga przesłanka zastosowania art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego, jaką jest „znikomy stopień szkodliwości czynu”. W wyroku w sprawie III SK 47/13 przyjęto, że rozstrzygając, czy naruszenie obowiązku ciążącego na powodzie można w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy uznać za czyn o znikomym stopniu szkodliwości zasadne jest odwołanie się do sposobu weryfikacji tego stopnia wypracowanego w prawie karnym, skoro prawodawca posłużył się w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego instytucją prawa karnego, z uwagi na represyjny charakter kar pieniężnych przewidzianych w art. 56 Prawa energetycznego. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę: 1) rodzaj i charakter naruszonego dobra, 2) rozmiary wyrządzonej szkody, 3) sposób i okoliczności popełnienia czynu, 4) wagę naruszonych obowiązków, 5) postać zamiaru, 6) motywację sprawcy, 7) rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Przepis art. 115 § 2 k.k. zawiera zamknięty katalog kryteriów oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, zaś dominujące znacznie mają okoliczności z zakresu strony przedmiotowej, do której dołączono dwie przesłanki strony podmiotowej, to jest postać zamiaru i motywację sprawcy. O

stopniu społecznej szkodliwości mają przy tym decydować wyłącznie okoliczności związane z czynem. Należy uwzględnić wszystkie kryteria oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, ponieważ ma to być ocena całościowa, uwzględniająca całokształt okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Niemniej w orzecznictwie wskazuje się także, iż podstawowe znaczenie dla określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu mają rodzaj i charakter naruszonego przez oskarżonego dobra chronionego prawem, rozmiar wyrządzonej i grożącej szkody oraz zamiar i motywacja sprawcy. Z kolei okoliczności popełnienia czynu, o których mowa w art. 115 § 2 k.k., to czas i miejsce popełnienia czynu oraz kontekst sytuacyjny zachowania się sprawcy.

Stosując odpowiednio, z uwagi na odmienne funkcje stopnia znikomej szkodliwości czynu w prawie karnym i Prawie energetycznym, powyższe zapatrywania do oceny okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należy udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie dobra chronione prawem powód naruszył swoim zachowaniem oraz jaka jest szkodliwość zachowania powoda dla tych dóbr. Z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw wynika, że dobrami tymi są: środowisko, zdrowie ludzi oraz interes ekonomiczny użytkowników pojazdów. Ostatnia z tych wartości nie została w żaden sposób zagrożona. Odnosząc się zaś do kryterium wysokości szkody wyrządzonej (grożącej) dobrom chronionym na podstawie art. 3 ust. 1 ww. ustawy należy przyjąć, że rozmiar tej szkody jest odpowiednikiem z jednej strony znaczenia powoda na rynku sprzedaży paliw, a z drugiej ilości paliw niespełniających norm jakościowych, okresu przez jaki powód dopuścił się naruszenia ciężącego na nim obowiązku i skali przekroczenia norm jakościowych. Powyższe elementy przekładają się na ocenę znaczenia reperkusji niewykonania obowiązku wprowadzania paliw o określonych parametrach jakościowych przez powoda, w kontekście „istotności” zachowania powoda z punktu widzenia uszczerbku poniesionego przez dobro objęte przez prawodawcę ochroną w powołanych przepisach. Skoro z ustaleń faktycznych wynika, że do przekroczenia norm doszło na jednej stacji a przekroczenie dotyczące oleju napędowego było jednorazowe, należy przyjąć, że rozmiar szkody wyrządzonej środowisku przez zachowanie powoda (polegające na niedopatrzaniu zasad

przewozu paliwa przez przewoźnika) jest niewielki. Powyższe rozważania znajdują odpowiednie zastosowanie do zagrożenia dla zdrowia ludzi, którego to zagrożenia nie dopatrzyła się – dodatkowo – biegła sporządzająca opinię w postępowaniu karnym.

Oceniając wagę naruszonych obowiązków oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia należy wskazać, że obowiązki ciężące na powodzie były precyzyjnie sformułowane, jednakże powód miał ograniczone możliwości weryfikacji jakości paliw dostarczanych przez dostawcę, który niewątpliwie należy do podmiotów wiarygodnych. Trudno przyjąć, by powód mógł podważać jakość dostarczanego paliwa poświadczoną przez firmowe laboratorium tak znaczącego producenta paliw, jak PKN /.../. Nie można także nie uwzględnić na korzyść powoda faktu, że jak wynika z ustaleń w sprawie karnej, próbki jakościowe w okresie, w którym przeprowadzono kontrole u powoda, pobierano także u innych podmiotów prowadzących stacje paliw, zaopatrujących się u tego samego dostawcy. Negatywny wynik badań jakości paliwa u różnych sprzedawców spowodował kontrolę w bazie paliwowej dostawcy, która to kontrola wykazała uchybienia jakościowe, choć dostawca potwierdzał jakość paliw wynikami badań przeprowadzonych przez własne laboratorium. Ponadto, w dniu 3 lipca 2008 r. u powoda dostawca paliwa przeprowadził kontrolę jakości oleju napędowego, która nie wykazała uchybień jakościowych. Wreszcie, podkreślić należy, że powód wprowadził do obrotu paliwo, które nie spełniało tylko jednego z wymogów jakościowych (prężność par dla benzyny oraz temperatura zapłonu dla oleju napędowego).

Uwzględniając powyższe okoliczności naruszenia przez powoda obowiązku sprzedaży paliw o określonej jakości oraz sposób tego naruszenia, a także postać zamiaru oraz motywację sprawcy nie sposób nie zauważyć, że powodowi nie można przypisać winy umyślnej: powód prowadził stację patronacką, zaopatrywał się w całości w paliwo wyłącznie u jednego dostawcy i korzystał z usług przewoźnika paliwa akceptowanego przez tego dostawcę. Próbkę kontrolną benzyny pobrano w dniu przypadającym tuż po zmianie norm jakościowych, powód zakupił benzynę o „nowych” parametrach jakościowych celem zapewnienia ciągłości sprzedaży w czasie długiego weekendu (kiedy to dostawy nie były

realizowane) i wlał ją do zbiorników, w których znajdowało się jeszcze paliwo o „starych” parametrach jakościowych. Z kolei naruszenie norm jakości oleju napędowego było – jak ustalono – najprawdopodobniej rezultatem niewłaściwego transportu, stąd powodowi można przypisać co najwyżej winę za brak odpowiedniego nadzoru nad sposobem świadczenia usług przez przewoźnika, z usług którego korzystał.

W okolicznościach niniejszej sprawy za oczywiście bezzasadny należało natomiast uznać zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c., który to przepis dotyczy miernika należytej staranności dłużnika, a nie przedsiębiorcy karanego na podstawie przepisów Prawa energetycznego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.